

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1)

Drodzy Bracia i Siostry.

Coraz częściej spotykamy się z reklamą. To ona skłania ku temu, aby nakłonić nas do pójścia za jej sugestią. Środki masowego przekazu nierzadko reklamują to, co nie jest dobrem z doczesnej i wiecznej perspektywy. Inaczej postępuje Kościół. Reklama Ewangelii stanowi czytelne świadectwo życia chrześcijan, którzy są solą i światłem dla współczesnego świata. Już od ponad 20 lat w ostatnią niedzielę lipca biskupi polscy zwracają się do wszystkich wiernych z wezwaniem do całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych, zachęcając byśmy na sierpniowe dni przyłączyli się do wspólnoty ludzi dobrej woli, którzy podejmą całkowitą wstrzeźliwość w tym względzie. To właśnie sierpień jest od dawna w Polsce miesiącem świadectwa, widocznego w trudzie pielgrzymowania na Jasną Górę w duchu wynagrodzenia poprzez modlitwę, wstrzeźliwość i abstynencję.

Alkohol jest rzeczywistością, lecz nadużywanie go jest złem. W Eucharystii wino staje się Krwią Chrystusa i służy zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Ale ten sam dar wykorzystany został przez szatana, by zawładnąć człowiekiem. Nadużywanie alkoholu jest więc źródłem wielu nieszczęść. Nie musimy odwoływać się do statystyk. Każdy z nas spotyka się z tym problemem osobiście - jeśli nie w domu rodzinnym, to w zakładzie pracy lub na ulicy.

Niestety, coraz częściej zdarza się, że to nieszczęście dociera do szkół, atakując coraz młodsze grupy społeczeństwa polskiego. Grzechy płynące rzeką alkoholu zalewają nasz kraj. Tak wielu ludzi bezpośrednio jest tym dotkniętych. Są to ludzie niezdolni do pracy, ofiary wypadków drogowych, rozdarte małżeństwa, rozbite rodziny. Ile krzywdy sprzedaje się w całodobowych sklepach monopolowych za ciężko zapracowane pieniądze! W zetknięciu z tym nałogiem czujemy wstyd i zażenowanie, a często bezradność.

Jako ludzie wierzący nie możemy obojętnie patrzeć na rozpijanie i upijanie się młodzieży, na ciągłą degradację życia rodzinnego, na stałe osłabianie moralnej kondycji naszego Narodu. Dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina nam, że Bóg w każdym pokoleniu szuka dziesięciu sprawiedliwych, których ofiara może ocalić tysiące ludzi. Są bowiem takie złe duchy, które wyrzuca się tylko modlitwą i postem, albo ofiarą (por. Mt 17, 21). Sierpniowa abstynencja to złożona przez nas ofiara. Polega ona na rezygnacji z czegoś na rzecz większego dobra. W duchu ofiary człowiek rezygnuje nawet z największych i najbardziej umiłowanych dóbr ze względu na Boga i na tych, których kocha.

Myślenie współczesnego świata biegnie w odwrotnym kierunku. Wszystko zmierza do roztoczenia przed ludźmi mirażu możliwości życia bez ofiary. Jest to jazda wygodną drogą szybkiego ruchu bez ograniczenia prędkości. Jednak u końca tej drogi zawsze czeka na człowieka rozczarowanie i niechybna katastrofa. Nie zapominajmy więc, że ofiara stanowi część prawdziwej miłości. Matka żyje dla swoich dzieci i ojciec żyje dla swojej rodziny. Mąż składa ofiarę dla żony, a żona dla męża.

W sierpniu tysiące rodaków podejmuje ofiarę pielgrzymiego trudu. Wśród wchodzących pieszo na Jasną Górę, niech równie wielu wejdzie na 'górze sierpniowej abstynencji'. Polska obfituje w liczne grono przewodników na drodze wyrzeczenia, którzy są znani jako apostołowie trzeźwości. Wśród nich jest inicjator Krucjaty Wyzwolenia Człowieka Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Innym, równie znanym orędownikiem abstynencji jest Założyciel Zgromadzeń Księży Michalitów i Sióstr Michalitek Czcigodny Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz, który za dewizę i program swego kapłańskiego życia obrał hasło: Któż jak Bóg oraz Powściągliwość i Praca. Ten gorliwy duszpasterz i wychowawca młodzieży, a zarazem społecznik, od początku swej kapłańskiej posługi dostrzegał zgubne skutki płynące z nadużywania alkoholu. Jako proboszcz często wzywał do trzeźwości, zakładał bractwa wstrzeźliwości, modlił się i umartwiał, aby wyprosić nawrócenie błądzącym i nadużywającym alkoholu. Wezwanie do trzeźwości adresował do wszystkich grup społecznych. W dziele „Trzy słowa do starszych w narodzie” i w licznych artykułach apelował do polityków, do władzy świeckiej i duchownej o świadectwo powściągliwego życia

i podjęcie konkretnych działań na rzecz trzeźwości. Pisał: Zdrajcą narodu i wiary jest ten, kto dzieci i młodzież chciałby wychować ze szklanką piwa lub kieliszkiem wina w ręku. Myśli tegoż świątobliwego kapłana są nadal aktualne w obliczu podobnych zagrożeń kondycji duchowej katolików polskich XXI wieku.

Idąc za jego przykładem włączmy się wszyscy w ten rozbrzmiewający dziś we wszystkich kościołach apel o abstynencję przez cały sierpień.

Abstynencja jest formą wynagrodzenia za grzechy pijaństwa. To także środek do budzenia sumienia w narodzie i w środowiskach, w których żyjemy. Niech więc dzisiejsze wołanie poruszy serca lekarzy i profilaktyków, aby nieśli pomoc ofiarom alkoholizmu; nadużywających alkoholu, aby przestali unieszczęśliwiać siebie i najbliższych; wreszcie handlarzy i wszystkich zachęcających do picia, aby zrozumieli, że swym postępowaniem przyczyniają się do panoszenia się kultury śmierci.

Trzeźwość jest nam potrzebna jak chleb i woda dla ratowania życia. Trzeźwości nigdy nie było i nie będzie za dużo. Zawsze jest na nią zapotrzebowanie w życiu osobistym i rodzinnym, w pracy i nauce, w rolnictwie i w produkcji przemysłowej, w zarządzaniu i wykonywaniu obowiązków, w kierowaniu samochodami i maszynami rolniczymi.

Postanówmy w miesiącu sierpniu - na znak solidarności ze wszystkimi ofiarami pijaństwa i alkoholizmu - nie kupować i nie pić alkoholu, nie reklamować go i nie częstować nim innych.

Do wolności zostaliśmy stworzeni. Ku wolności wyzwolił nas Chrystus.

Prośmy o pomoc Najświętszą Maryję Pannę, której w Ślubach Jasnogórskich tyle razy przyrzekaliśmy wypowiedzieć walkę z naszymi wadami narodowymi, także z pijaństwem. Niech udział w dzisiejszej Eucharystii i w każdej Eucharystii, w której Jezus Chrystus ofiaruje się za nas swojemu Ojcu, wzbudzi w nas ducha ofiary i wzmocni poczucie odpowiedzialności za siebie, za swoje rodziny i całą ojczyznę. Niech nam w tym pomaga Boże błogosławieństwo. Amen.

Bp Antoni DydyczPrzewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości

PS. List należy odczytać w niedzielę 25.07.2004r. Jan WieczorekBiskup Gliwicki